

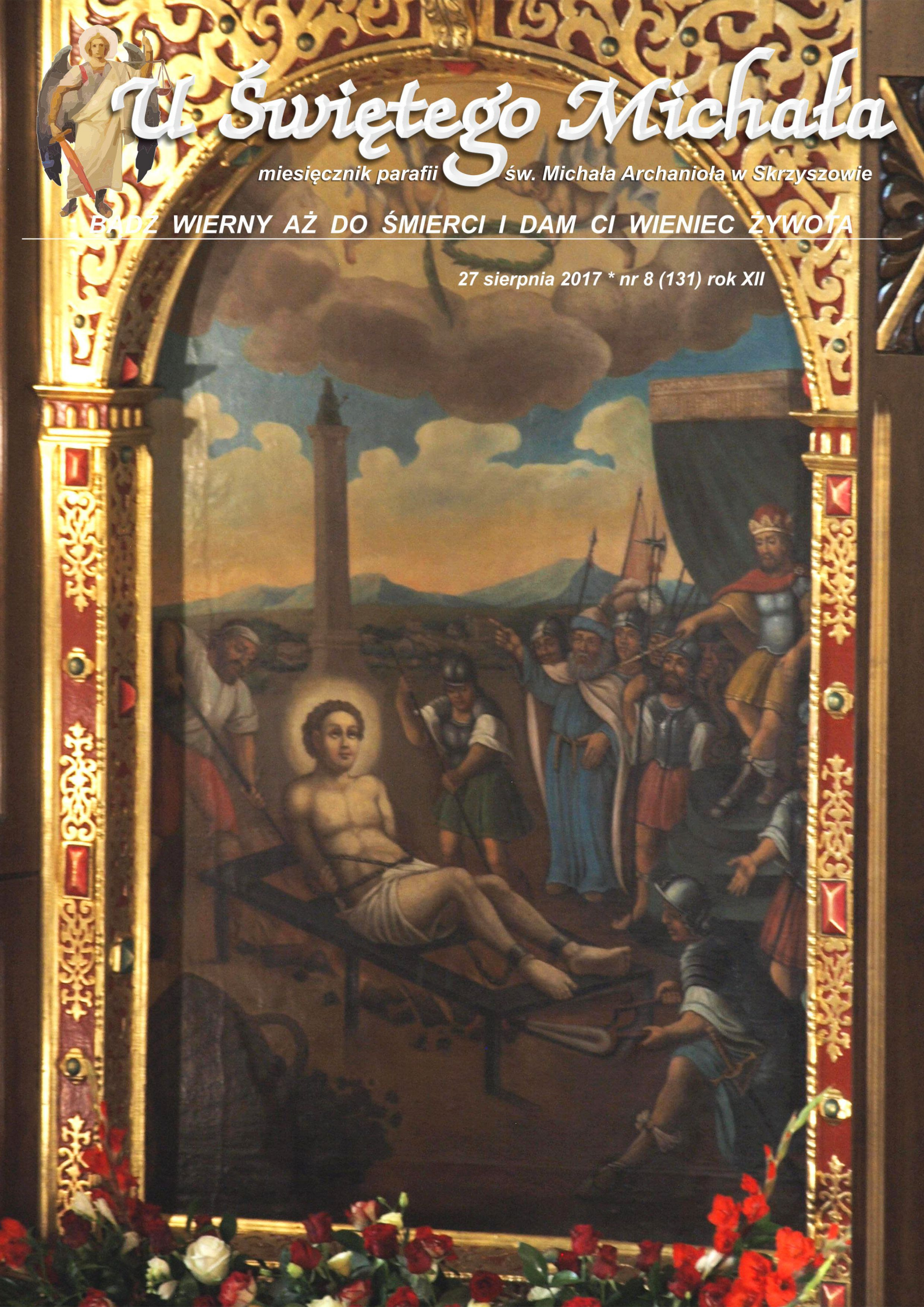


U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

27 sierpnia 2017 * nr 8 (131) rok XII



Odpust ku czci św. Wawrzyńca

Święty Wawrzyniec – diakon papieża Sykstusa II, przez ponad 700 lat był głównym patronem skrzyszowskiej parafii i kościoła. Od 81 lat, czyli od czasu poświęcenia obecnej naszej świątyni, parafia i kościół poświęcone są pogromcy mocy piekielnych – świętemu Michałowi Archaniołowi.

Św. Wawrzyniec nie poszedł jednak w zapomnienie. W bocznym ołtarzu znajduje się obraz tego świętego diakona, który w starej skrzyszowskiej świątyni był w ołtarzu głównym. Mamy też figurkę świętego męczennika.

Po raz 481 na sumę odpustową przybyli wodzisławscy pielgrzymi. Prawie 50 osób przybyło pieszo. Najmłodszy pielgrzym miał zaledwie 4 latka. Pielgrzymi po raz pierwszy przez całą drogę nieśli ze sobą figurę Chrystusa Starośliwego (do tej pory przywożona była autem). Tradycyjnie ta grupa została powitana przez skrzyszowskiego proboszcza i poczty sztandarowe oraz panie w strojach ludowych na wysokości *Baru Przystanek*. Pierwszy raz również proboszcz wodzisławski ks. prałat Bogusław Płonka zamówił autokar, którym przyjechała grupa pielgrzymów, wraz z ks. Dawidem Maślanką. Kolejna grupa pielgrzymów z Wodzisławia i okolic przyjechała własnymi środkami lokomocji.

O godz. 11.00 rozpoczęła się uroczysta suma odpustowa, której przewodniczył ks. Infułat Paweł Pyrchała. Świętował on wraz z całą naszą parafią 85. Rocznicę Urodzin i 60. Rocznicę Święceń Kapłańskich. W życzeniach składanych mu przy końcu Mszy Świętej podkreślone zostały jego zasługi dla Kościoła Powszechnego.

Kaznodzieją odpustowym był ks. Krzysztof Winkler – rezydent parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śl. W Słowie Bożym przypomniał postać św. Wawrzyńca, również niezwykle bogate w Bożą Opatrzność życie Jubilata, a także mówił o naszym wezwaniu do świętości.

Odpust przypadł w 13 dniu sierpnia, więc w Dzień Fatimski. Jedną z intencji na sumie sprawowana była za wszystkich czcicieli MB Fatimskiej.

Po sumie tradycyjnie pielgrzymi zaproszeni zostali do sałek na kołacz, ciepłe i zimne napoje. Goście licznie skorzystali z zaproszenia.

O 15.00 odmówiony został Różaniec Fatimski, ucałowanie relikwii św. Wawrzyńca i pożegnanie pielgrzymów, którzy już nie pieszo, ale autokarem i środkami lokomocji wrócili do domu.

Pragnę bardzo podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i głębokiego przeżycia odpustowej uroczystości. Bóg zapłać za przygotowanie kościoła i całego obejścia, cmentarza i wszystkich terenów zielonych. To dzieło stałej ekipy farskiej – męskiej i żeńskiej.

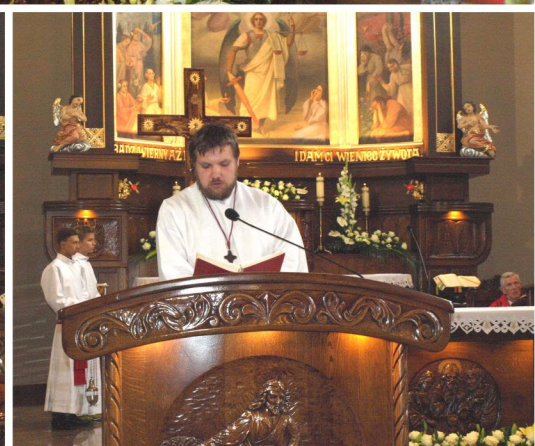
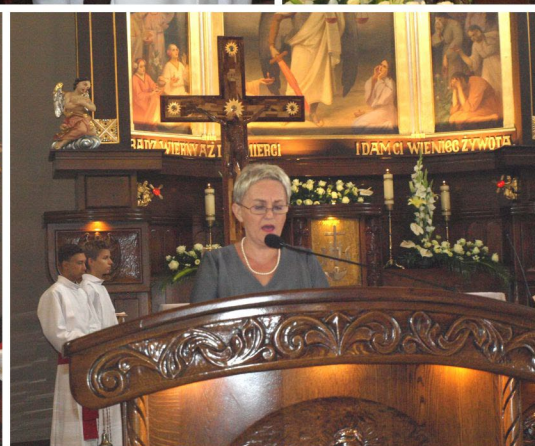
Bóg zapłać kaznodziei – ks. Krzysztofowi Winklerowi, Jubilatowi ks. Infułatowi Pawłowi Pyrchała, ks. wikariuszowi Dawidowi Maślance, ks. Tomaszowi Wysłucha, wszystkim kapłanom, siostronom zakonnym, chórowi „*Absolwent*”, organistce, pocztom sztandarowym, strażakom, paniom w strojach ludowych, służbie liturgicznej, Zespołowi Charytatywnemu za przygotowanie sałek na przyjęcie pielgrzymów, państwu Marii i Janowi Klapuch za подарowany kołacz oraz wszystkim ofiarodawcom!

Bardzo dziękuję pielgrzymom z Wodzisławia za obecność i modlitwę.

ŚWIĘTY WAWRZYŃCZE – MÓDL SIĘ ZA NAMI!

ks. W. T.









W telegraficznym skrócie

W Uroczystość Wniebowzięcia NMP tradycyjnie odprawione zostały Nieszpory Maryjne z przyjęciem Szkaplerza, który symbolizuje płaszcz Matki Bożej. Z noszeniem Szkaplerza związane są obietnice szczególnych łask. Szkaplerz w tym roku przyjęli: Wąs Irena, Stabla Alina, Koleczko Adam.



*

W roku 2016 i w latach poprzednich zakończyła się rezerwacja kilkudziesięciu miejsc grobowych. Przedłużenia rezerwacji można dokonywać w kancelarii parafialnej.

*



*

W sierpniu br. odwiedził naszą parafię i odprawił Mszę Świętą w naszym kościele Ojciec Franciszek Pietruch – kapucyn z Lublina, pochodzący z parafii Grybów (Sanktuarium Matki Bożej Przedziwnej), który od 32 lat posługuje jako misjonarz wśród Indian w Gwatemali.

*

W Uroczystość Wniebowzięcia NMP centralnym elementem wystroju naszej świątyni jest figura Matki Bożej Wniebowziętej, udostępniana na to święto przez naszych parafian – panią Anielę Tront oraz państwa Edytę i Stanisława Marcol z ulicy Leśnej. Rodziny te również tradycyjnie, co roku, przyjmują z małym poczęstunkiem na swojej posesji pątników pielgrzymujących z Wodzisławia Śl. do Skrzyszowa na odpust św. Wawrzyńca. Serdeczne im Bóg zapłać za ten gest.



W wyniku gwałtownych burz i huraganu, jakie przeszły nad Pomorzem w nocy z 11/12 sierpnia br. zginęły dwie harcerki przebywające na obozie w Suszku. W Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej ogłoszona została żałoba. Dlatego również nasi harcerze modlili się podczas Mszy Świętej za ofiarę tej katastrofy.

*

Dobiegają końca prace remontowe przy kaplicy św. Jana Nepomucena. Szczegóły opisane zostały w poprzednim numerze naszej gazetki. Jeszcze raz wielka wdzięczność dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w tym dziele.



*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Grabiec Jan, Hetmaniok Irena, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Maciejewska Rita, Marcol Hildegarda Gerard, Musiol Mariola Łucjan, Och Barbara Mieczysław, Piechaczek Danuta, Sitek Jadwiga Roman, Sosna Cecylia Antoni, Wnuk Danuta Łucjan, Zamarska Krystyna.* Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

Pielgrzymka kobiet do Piekar Śląskich

W dniu 20 sierpnia o godz. 6.00 rano, po modlitwie i błogosławieństwie księdza Grzegorza, tradycyjnie jak co roku wyruszyliśmy na pielgrzymkę stanową dla kobiet i dziewcząt do Piekar Śląskich. W autobusie czas nam się nie dłużył, była modlitwa różańcowa, śpiew pieśni *"Pod Twoją obronę"* oraz rozmowy i wspomnienia z wcześniejszych pielgrzymek.

Do Piekar przybyliśmy jako jedni z pierwszych pielgrzymów, dlatego grupkami udaliśmy się w różne strony. Jedni od razu poszli się przywitać z Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej i ofiarować jej swoje prośby i podziękowania. Inni udali się na pyszny kołocz i kawę do ogrodu sióstr Boromeuszek oraz po zakup pamiątek.

Przed Mszą Świętą o godz. 8.00 mogliśmy uczestniczyć w śpiewaniu *Godzinek*. Później była modlitwa różańcowa z rozważaniami tajemnic chwalebnych z pięknym śpiewem chóru.

O godz. 9.30 z bazyliki wyruszyła procesja z obrazem MB Piekarskiej na piekarską kalwarię. Przywitaliśmy ją

śpiewem i modlitwą. Następnie abp Wiktor Skworec serdecznie przywitał wszystkich pielgrzymów oraz biskupów, kapłanów i władze państwowe tradycyjnym trzykrotnym *"Szczęść Boże!"*

Następnie odbyła się Msza Święta pod przewodnictwem kardynała Stanisława Ryłko, z Rzymu. Wygłosił też homilię. Mówił o 100-leciu objawień w Fatimie oraz o roli kobiet w rodzinie. *"Przez Maryję do Jezusa"* – to hasło ważne dla wszystkich pielgrzymujących kobiet.

Po Mszy Świętej mogliśmy uczestniczyć w tzw. godzinie młodzieżowej. Mówiono o Dniach Młodzieży w Krakowie, można też było usłyszeć wiele świadectw młodych ludzi. O godz. 15.00 odbyły się Nieszpory Maryjne pod przewodnictwem bp Marka Szkudło, a po nich nastąpił uroczysty powrót Cudownego Obrazu Matki Boskiej do piekarskiej bazyliki.

Po pożegnaniu Matki Boskiej, choć zmoknięte – bo od rana padało – lecz pełne wiary, nadziei i miłości udałyśmy się do autobusu, który szczęśliwie dowiózł nas do Skrzyszowa.

Dziękujemy za zorganizowanie tej pielgrzymki, która – choć mokra – była udana i pełna owocnych przeżyć, a jak Pan Bóg pozwoli – za rok znowu będziemy pielgrzymować do Matki Boskiej Piekarskiej.

H. K.



Jubileusz Objawień Fatimskich

Czwarte objawienie się Matki Bożej - na podstawie wspomnień Siostry Łucji.

>> 13 sierpnia 1917 r. ponieważ już opowiadałam, co tego dnia zaszło, nie będę się powtarzać, ale przechodzę do objawienia według mnie z dnia 15 pod wieczór (*Łucja myli się, jeżeli uważa, że objawienie zdarzyło się w tym samym dniu, kiedy wyszli z więzienia z Vila Nova de Ourem. Objawienie miało miejsce w następną niedzielę, tj 19 sierpnia*). Ponieważ wówczas jeszcze nie umiałam odróżnić poszczególnych dni miesiąca, być może, że się mylę. Ale zdaje mi się, że było to tego samego dnia, kiedy wróciliśmy z więzienia z Vila Nova de Ourem. Kiedy z Franciszkiem i jego bratem Janem prowadziłam owce do miejsca, które się nazywa Valinhos, odczułam, że zbliża się i otacza nas coś nadprzyrodzonego, przypuszczałam, że Matka Boska może nam się ukazać i żałowałam, że Hiacynta może Jej nie zobaczyć. Poprosiłam więc jej brata Jana, żeby po nią poszedł. Ponieważ nie chciał iść, dałam mu 20 groszy; zaraz pobiegł po nią. Tymczasem zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótco po przybyciu Hiacynty zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”

- „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.

- „Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?”

- „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki ubrane na białe, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać”.

- „Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych”.

- „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku” - i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała:

- **Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”.**

I jak zwykle zaczęła unosić się w stronę wschodu. <<

[/http://www.sekretariatfatimski.pl](http://www.sekretariatfatimski.pl)

Rekolekcje Oazy Rodzin

Czas wakacji to dobry moment na pogłębienie relacji i więzi rodzinnych na wspólnym wyjeździe. Każdy szuka najlepszej oferty, ciekawego miejsca, najlepszego terminu. Nasza rodzina nie musiała długo szukać, bo zostaliśmy zaproszeni na wyjazd przez ludzi z naszego skrzyszowskiego kręgu Domowego Kościoła – co uznaliśmy jako zaproszenie przez Pana Boga.

Rodzinie wybraliśmy się podczas wakacji do Pyzówki w okolice Ludźmierza, na rekolekcje formacyjne Domowego Kościoła czyli tzw. Oazy Rodzin. Pyzówka powitała nas spokojem i pięknymi widokami na panoramę Tatr, a na pobliskim wzgórzu dostojnie spoglądał na nas krzyż jubileuszowy – prawie taki jak na Giewoncie. To miejsce szczególne, bo panuje tam specyficzny mikroklimat, a w tamtejszej parafii św. Jana Chrzciciela naszą gospodynią – czyli panią Zosię – bierzmował kard. Karol Wojtyła! Rekolekcje prowadził neoprezbiter ks. Mateusz Palyż z pomocą diakona Dawida. Ks. Mateusz z Fatimy przywiózł relikwie świętych Hiacynty i Franciszka, którzy – jak wierzę – wspierali naszą wspólnotę w tym czasie.

Piętnaście dni spędzonych w tym miejscu we wspólnocie rodzin z całej Polski, okazało się czasem pełnym radości ze wzajemnego spotkania, czasem zbliżania się do miłującego Boga i uczenia się jak razem w małżeństwie i rodzinie wcielać w życie Jego Słowo. Można powiedzieć, że "działo

się" podczas tego czasu. Ważnym momentem było przyjęcie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela, czyli oddanie siebie i całej rodziny pod Jego panowanie. Stało się to podczas uroczystego nabożeństwa, kiedy to każda rodzina, która chciała, mogła podejść do ołtarza, na którym stał Najświętszy Sakrament i w pełnym zaufaniu złożyć swoje życie Bogu, by działał i przemieniał je tak, jak On tego chce. Piękne było nabożeństwo odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, które odbyło się nad pyzówkowym "Jordanem", czyli górskim potokiem. Ksiądz Mateusz prowadzący rekolekcje na symbol oczyszczenia, odnowienia i zanurzenia się w Bogu, polewał nasze głowy wodą prosto ze strumyka. Uświadomiło to nam, jak wiele łask otrzymaliśmy dzięki temu, że jesteśmy ochrzczeni – Duch Boży mieszka w nas i może oglądać Jego działanie w moim życiu...

Przeżycie tych rekolekcji, podczas których była codzienna Eucharystia, regularne spotkanie ze Słowem Bożym, czas na wspólne spędzanie go z rodziną, dało nam siły do codziennej służby Bogu i sobie wzajemnie, umocnienie miłości, która jest Jego narzędziem i naszą pomocą w codzienności. Wspaniałe było doświadczać, jak Pan Bóg mówi do nas, przemienia serca moje, najbliższych i ludzi ze wspólnoty, którzy z nadzieją i pełni wiary dążą w jednym kierunku, jakim jest Niebo.

Mariola i Andrzej z rodziną

Z Maryją na ustach i w sercu

W dniach od 17 do 25 lipca br. rozpoczął się III turnus letnich rekolekcji Dzieci Maryi. W tym czasie z naszej parafii do Zabrzegu pojechało 7 dziewcząt, aby wziąć udział w spotkaniach z Maryją. Swoją pieczę nad wszystkimi uczestniczkami rekolekcji sprawowała kadra, w skład której wchodziła: ksiądz Kamil, dwie siostry – Rita i Urszula oraz pięć animatorek: an. Magda, an. Monika, an. Paulina, an. Ola oraz an. Sandra.

Czas na turnusie był świetnie zorganizowany. Już pierwszego dnia animatorki dały się poznać z jak najlepszej strony. Nie brakowało im chęci do działania na chwałę Maryi. Wszystkie spotkania w grupach przygotowywały z wielką starannością i dokładnością. Tematy spotkań dotyczyły Przykazań Bożych, modlitwy, dziecka Bożego, Eucharystii, Pisma Świętego oraz wspólnoty. Codziennie uczestniczyłyśmy we Mszy Świętej, wspólnie modliłyśmy się, bawiłyśmy się na tzw. pogodnych wieczorach, brałyśmy udział w wycieczkach, m. in. do Ustronia i na Zaporę Goczałkowicką, spacerowałyśmy po okolicy, a bieg samarytański sprawdził naszą wiedzę. Musiał znaleźć się też czas na dyżury, podczas których trzeba było posprzątać dom rekolekcyjny, nakrywać do stołu, zmywać po posiłkach, czy przygotować Eucharystię. Teraz kilka słów od uczestniczek rekolekcji:

Te rekolekcje były bardzo fajne. Poznałam wiele wspaniałych ludzi, z którymi do teraz utrzymuję kontakt. W tym czasie bardziej zbliżyłam się do Maryi, a tym samym do Boga. Mogłam lepiej poznać Biblię. Podczas rekolekcji zwiedziłam wiele wspaniałych miejsc. Czas przeżyty w Zabrzegu wykorzystałam bardzo dobrze. Chętnie pojechałabym jeszcze raz.

Marysia Nowak

Rekolekcje Dzieci Maryi bardzo nam się podobały. Każdy punkt programu był ciekawy i ubogacający, ale szczególnie warto wspomnieć tu o Mszy Świętej, na której objaśniane były znaki prowadzące do Nieba, jak np. Pismo Święte, modlitwa, przykazania. Pogodne wieczory – był to czas dobrej zabawy z nowo poznanymi osobami. W naszej pamięci na długo pozostaną wspomnienia z atrakcyjnych wycieczek na Czantorię i zaporę, jazda pociągiem, a także kolejką linową.

Łucja i Zosia Kosider

Osiem dni tegorocznych wakacji spędziłyśmy na rekolekcjach w Zabrzegu, w domu Sióstr Elżbietanek Cieszyńskich. Byłyśmy zaskoczone atmosferą, jaka panowała na miejscu, ponieważ wszyscy byli dla siebie mili i uśmiechnięci, a to sprawiało, że czułyśmy się jak w domu. Codzienne adoracje, Msze Święte i spotkania, zbliżały nas do Maryi, a przez nią do Boga i jego bezgranicznej miłości do ludzi. Podczas spotkań czytałyśmy fragmenty z Pisma Świętego, uczyłyśmy się nowych piosenek. Ksiądz Kamil, nasz opiekun duchowny, zorganizował nam wycieczkę na Czantorię i nad Zalew Goczałkowicki. W wolnym czasie spacerowałyśmy po Zabrzegu. Uczestniczyłyśmy we Mszy Świętej w kościele pw. świętego Józefa. Bardzo podobały nam się zabawy z animatorkami, szczególnie bieg samarytański, który sprawdzał naszą wiedzę religijną. Było to dla nas nowe przeżycie i jesteśmy wdzięczne Matce Bożej za to, że mogłyśmy pojechać w tak niezwykle miejsce.

Kasia i Julia Brzoza

Tegoroczne rekolekcje uznaję za bardzo udane i naprawdę świetnie zorganizowane. Doceniam wkład pracy animatorek i sióstr, które codziennie przygotowywały spotkania w grupach, pogodne wieczory i gotowały przepyszne jedzonko!

Ale to, że było tak fajnie, to też i nasza zasługa, bo zachowywałyśmy się jak na prawdziwe Dziecko Maryi przystało. Na pewno długo zapamiętam wyjście na Czantorię, a wszystkie miłe wspomnienia pomogą mi przeżyć kolejny rok szkolny.

Zosia Klapuch

Dla mnie rekolekcje to zdecydowanie święty czas. W Zabrzeżu, u Sióstr Elżbietanek, czułam się jak w domu. Panuje tam miła, rodzinna atmosfera. Nikt się na nikogo nie boczy, wszyscy są mili, uprzejmi i przyjaźnie nastawieni do drugiego człowieka. Mogłam się wyciszyć i skupić na tym, co najważniejsze – na wierze. Spotkania nasze były poświęcone Maryi. Miały na celu jeszcze bardziej zbliżyć nas do Najlepszey Matki, a przez Jej Niepokalane Serce – do Boga. Nie było czasu na nudę. Każdy dzień niósł ze sobą nowe przeżycia i doświadczenia. Poznałam wiele ciekawych osób i nawiązałam nowe przyjaźnie. Rekolekcje pozwoliły mi nabrać dystansu do życia i samej siebie oraz dodały mi sił na nowy rok szkolny. Warto było jechać!

Marzena Grabiec

Było – i niestety – minęło, lecz wszystko, co dobre – szybko się kończy. I nasze rekolekcje przeszły już do histo-

rii. Ale pozostały miłe wspomnienia. Często będziemy wracać do spotkań w licznych gronie, wspólnych nabożeństw, modlitw, wycieczek, spacerów, rozmów. Z rekolekcji wyjechałyśmy napełnione Duchem Świętym i silniejsze w wierze. Wiedzę, którą zdobyłyśmy postaramy się wcielić w życie i podzielimy się nią podczas spotkań Dzieci Maryi w naszej parafii.

Bardzo serdecznie dziękujemy ks. Kamilowi i Siostrze Elżbietankom za gościnę i za wszelkie dobro, którego mogłyśmy doświadczyć; animatorkom za poświęcony nam czas i cierpliwość oraz za wiedzę, którą dzieliły się z nami każdego dnia; sobie nawzajem za to, że niejednokrotnie mogłyśmy się wspierać, gdy było nam smutno. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę siostry Ryszardy, która prowadzi naszą grupę, dodaje nam energii i motywuje do działania. Gdyby jej nie było – nie byłoby w Skrzyszowie Dzieci Maryi, które uczestniczą w rekolekcjach. A naszemu najlepszemu ks. Proboszczowi, który zawsze w nas wierzy – dziękujemy za życzliwość płynącą z głębi serca, modlitwę, wsparcie i szczerą uśmiech.

wdzięczne:

Zosia, Łucja, Julka, Kasia, Marysia, Zosia, Marzena

Wakacje inne niż wszystkie...

Te wakacje były dla mnie wyjątkowym czasem. Oprócz wyjazdu rodzinnego miałam okazję przeżyć rekolekcje Oazy Dzieci Bożych II stopnia w Istebnej Zaołziu.

Rekolekcje były dla mnie czasem zawierania nowych znajomości, poznawaniem Pana Boga, a także radosnej zabawy i wypoczynku.

W przeżywaniu rekolekcji pomagali nam animatorzy, którzy prowadzili spotkania w grupach i pełnili rolę naszych opiekunów, na czele z księdzem Adamem Skutelą. Podczas 15 dni naszego pobytu w Istebnej przeżywaliśmy cały rok liturgiczny. Uczyliśmy się modlitwy, właściwego przeżywania Mszy Świętej, sakramentów i czytania oraz rozważania Słowa Bożego. Moje rekolekcje nie polegały jednak

tylko na modlitwie. Dużo czasu spędzaliśmy oddając się beztroskim zabawom i atrakcyjnym zajęciom animowanym przez naszych opiekunów. Spotykaliśmy się również z ciekawymi ludźmi, takimi jak np. misjonarz, który przez 12 lat przebywał w Zambii. Opowiadał nam ciekawe historie z życia tamtejszych ludzi.

Popołudnia spędzaliśmy jeżdżąc na rolkach, odwiedzając park linowy, ucząc się jazdy na longboardach.

Rekolekcje były dla mnie czasem, w którym otrzymałam odpowiedzi na wiele nurtujących mnie pytań i zapaliły na nowo do pogłębiania mojej wiary. Wróciłam do domu z bagażem nowej wiedzy, doświadczeń, znajomości i poczucia dobrze spędzonego czasu.

M. S.

Na wakacyjnym redakcyjnym szlaku - Śląskie Jeruzalem

Będąc w Górach Stołowych – po przejściu skalnego labiryntu Błędnych Skał, zdobyciu Fortu Karola i najwyższego szczytu – Szczelińca Wielkiego, główny szlak sudecki zaprowadzi nas również do wsi Wambierzyce – zwanej Śląskim Jeruzalem.

Wambierzyce zostały założone w roku 1253 przez króla czeskiego Przemysła Ottokara II. Na początku XVIII wieku wybudowano w Wambierzycach kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Ta barokowa świątynia posiada krużganki dookoła owalnej nawy i 11 kaplic. We wnętrzu świątyni znajduje się wykonana z drewna lipowego figurka Matki Bożej Królowej Rodzin pochodząca z XIV w., a ukoronowana w 1980 r. przez Jana Pawła II koronami papieskimi. Świątynię wybudowano w miejscu drewnianej kaplicy z 1263 roku. Z powstaniem tu sanktuarium maryjnego związana jest historia, według której w 1218 r. niewidomy Jan z Raszkowa modląc się o zdrowie u stóp starej lipy, na której umieszczona była figurka Matki Bożej w sposób cudowny odzyskał wzrok. W 1936 r. kościołowi nadano tytuł bazyliki mniejszej.

Świątynia góruje nad rynkiem, z którego prowadzi do niej charakterystycznych 57 stromych schodów, o symbolicznym znaczeniu: 9 (liczba chórów anielskich) + 33 (wiek Chrystusa w chwili ukrzyżowania) + 15 (wiek Marii w chwili poczęcia Chrystusa). Podążając pątniczym szlakiem zwiedzamy również (powstała z inicjatywy ówczesnego właściciela Wambierzyc – Daniela von Osterberga) wambierzycką kalwarię z około 150 kaplicami i kapliczkami oraz 12 bramami. Płynący przez miejscowość strumień nosi nazwę Cedron, a nazwy okolicznych wzgórz nawiązują do tematyki biblijnej (Tabor, Syjon, Horeb – symbolika Jerozolimy z czasów Chrystusa). Ciekawostką jest również wykonana w 1882 r. przez miejscowego zegarmistrza Longinusa Wittiga, ruchoma szopka z ponad 800 figurkami. Obecnie w Wambierzycach posługują franciszkanie z Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych.

oprac. C. B.

źródło: wikipedia.pl

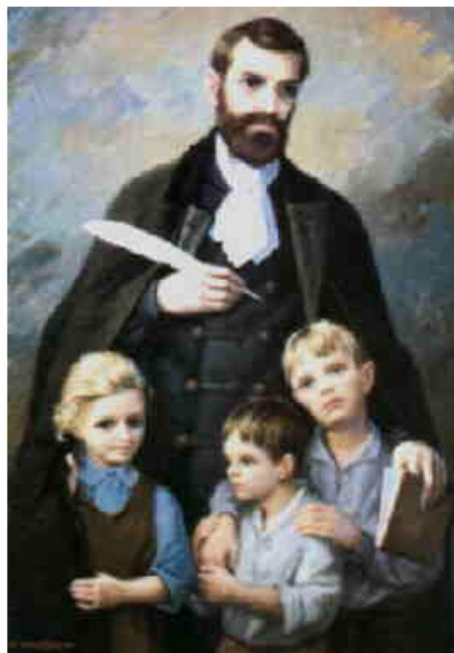
Błogosławiony Emund Bojanowski

7 sierpnia przypada liturgiczne wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego. Ten błogosławiony jest dla Skrzyszowa szczególną postacią, bowiem właśnie dzięki niemu w tutejszej parafii posługują Siostry Służebniczki Niepokalanego Poczęcia NMP ze zgromadzenia, które założył i to właśnie dzięki niemu powstała niegdyś w Skrzyszowie ochronka prowadzona przez te siostry. W przyszłym roku mija 150 lat od sprowadzenia do Skrzyszowa sióstr, założenia klasztoru wraz z ochronką, a także wizyty tego błogosławionego w naszej parafii. Jest to jak na razie jedyny beatyfikowany człowiek, który stapał po skrzyszowskiej ziemi.

Czytając „Dziennik”, który pisał, możemy poznać jakim był ciepłym, dobrym i miłującym każdego człowieka, a nade wszystko Boga i Matkę Boską. Możemy również poznać, jak intensywnie pracował i jak się całym sobą poświęcał dla drugiego człowieka. We wspomnianym „Dzienniku” opisał też przyjazd do Skrzyszowa...

Edmund Bojanowski urodził się 14 listopada 1814 r. w Grabonogu w Wielkopolsce, w rodzinie drobnoszlacheckiej, głęboko katolickiej i przepojonej duchem patriotyzmu. W dzieciństwie zachorował tak ciężko, że groziła mu śmierć. Jego matka w modlitwie błagała Maryję o zdrowie i życie dla swego syna. Został cudownie uzdrowiony za przyczyną Matki Bożej Bolesnej, czczonej na Świętej Górze w Gostyniu. Poważna choroba uniemożliwiła mu ukończenie studiów filozoficznych, które podjął na uniwersytetach we Wrocławiu i w Berlinie. Po intensywniej kuracji zamieszkał w rodzinnej miejscowości. Chociaż wykazywał zainteresowania literackie, jego głównym charyzmatem okazała się praca społeczna i charytatywna. Zakładał czytelnie dla ludu, rozpowszechniając dobre czasopisma, by w ten sposób pomagać ubogiej młodzieży w zdobywaniu wykształcenia. Dał się poznać jako człowiek wielkiej wytrwałości i dobroci serca. Wielokrotnie był zapraszany do uczestnictwa w stowarzyszeniach niosących pomoc ubogim. Podczas epidemii cholery, która nawiedziła Gostyń i okolice w roku 1849, Bojanowski dniem i nocą nawiedzał chorych, pomagał im jak tylko mógł, wykonywał wobec nich wszystkie możliwe posługi pielęgniarskie. Zorganizował także dom dla ubogich, chorych i sierot.

Będąc człowiekiem głęboko religijnym i praktykującym, na każdego człowieka, a zwłaszcza na biedne dziecko, patrzył przez pryzmat miłości do Boga. Mimo słabego zdrowia robił wszystko, by nieść pomoc zaniedbanemu ludowi wiejskiemu, przez organizowanie ochronek dla dzieci i opieki nad chorymi, troszcząc się jednocześnie o podniesienie moralności dorosłych. Zrozumiał, że nie ma co liczyć na pomoc z zewnątrz, że trzeba zaradzić własnymi siłami. Zbierał więc wiejskie proste dziewczęta, kształcił je i przygotowywał, by stały się narzędziem odnowy społecznej, zwłaszcza w ochronkach wiejskich. Na nich zależało mu najbardziej. Założył najpierw Bractwo Wychowawczyń Ochronek. Tak bardzo przepoił to Bractwo duchem wiary i praktyk religijnych oraz miłości chrześcijańskiej, że wkrótce stało się ono Zgromadzeniem Zakonnym Sióstr Służebniczek Niepo-



kalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W ten sposób – rzecz naprawę niezwykła – Bojanowski, człowiek świecki, stał się założycielem żeńskiego zgromadzenia zakonnego. On też, człowiek świecki, przy pomocy innych, napisał *Regulę* tego zgromadzenia.

Ochronki wiejskie, które były zarazem placówkami nowego zgromadzenia, coraz bardziej się rozpowszechniały, nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim, lecz także w innych częściach okupowanej wówczas Polski (pod zaborem austriackim, rosyjskim i na Śląsku), jak również budziły zainteresowanie poza jej granicami. Według idei Bojanowskiego powstało w Anglii zgromadzenie zakonne Ubogich Służebnic Matki Boga (The Poor Servants of the Mother of God), założone przez Marię Taylor, która kontaktowała się osobiście z Bojanowskim.

Obecnie Siostry Służebniczki liczą łącznie, w ich czterech gałęziach, ponad 3500 sióstr i pracują we wszystkich prawie częściach świata. Jest to największe zgromadzenie zakonne powstałe w Polsce.

Edmund Bojanowski już po założeniu zgromadzenia zakonnego, mając 55 lat za specjalnym zezwoleniem abp Mieczysława Ledóchowskiego, wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Tymczasem okazało się, że drogi i myśli Boże były inne. Stale pogarszający się stan zdrowia (gruźlica) zmusiły go do przerwania studiów seminaryjnych.

W ostatnim okresie swego życia Edmund Bojanowski stał się bezdomnym. Rodzinna posiadłość – Grabonóg k. Gostynia – została sprzedana z powodu bankructwa jego brata. Świecki stan nie pozwalał mu szukać schronienia u sióstr jego zgromadzenia. Znalazł je u swego przyjaciela – ks. Gieburowskiego, proboszcza w Górze Duchownej, gdzie zmarł w opinii świętości. Dopiero na łożu śmierci pojął wielką prawdę swego życia. Powiedział ks. Gieburowskiemu: *"Teraz rozumiem, że Bóg chciał, abym w stanie świeckim umierał"*. Dla otoczenia był zawsze przykładem heroicznej wiary, prostoty, miłości i ufności w Bożą Opatrzność. Już za życia przez wielu ludzi uznawany był za człowieka świętobliwego. Doczesne życie zakończył 7 sierpnia 1871 r. na plebanii w Górze Duchownej.

Jego beatyfikacja miała miejsce 13 czerwca 1999 r., podczas Mszy Świętej odprawionej przez Jana Pawła II w Warszawie, w czasie jego pielgrzymki do Polski. Papież w homilii mówił o nim w następujący sposób: *„We wszelkich działaniach kierował się pragnieniem, by wszyscy ludzie stali się uczestnikami odkupienia. Zapisał się w pamięci ludzkiej jako «serdecznie dobry człowiek», który z miłości do Boga i do człowieka umiał skutecznie jednoczyć różne środowiska wokół dobra. W swojej bogatej działalności daleko wyprzedzał to, co na temat apostołstwa świeckich powiedział Sobór Watykański II. Dał wyjątkowy przykład ofiarnej i mądrej pracy dla człowieka, ojczyzny i Kościoła.”*

oprac. A. R.

źródło:

www.gorkaduchowna.pl

www.brewiarz.pl

Nietypowa historia jednej cegiełki...

Wiele rodzin, wdów i wdowców, kawalerów i panien, także instytucji w ciągu ostatnich miesięcy wsparło nabyciem cegiełki inwestycję, jaką była elewacja kościoła.

Aby nabyć cegiełkę, obowiązywała pewna procedura – na zgłoszeniu wpisywało się treść napisu, który miał być umieszczony na cegiełce, adres i telefon ofiarodawcy.

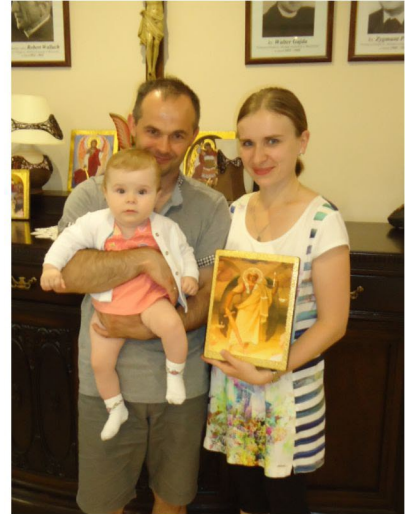
Na jednym ze zgłoszeń podany został błędny telefon. Z naszej kancelarii parafialnej zadzwoniono, by ofiarodawca mógł odebrać ikonę. Ale po drugiej stronie odpowiedź brzmiała – pomyłka. Za kilka dni kolejna osoba z naszej kancelarii ponowiła telefonicznie prośbę, by odebrać ikonę. Po drugiej stronie telefonu spokojny i miły głos poinformował, że to drugi raz pomyłka, że dodzwoniliśmy się do Poznania. Ale skoro to już druga pomyłka, to rozmówca zainteresował się tematem i postanowił ikonę nabyć. Państwo Aneta i Roman Jarysz z roczną słodką Marysią, w drodze na Słowację, nawiedzili naszą parafię i osobiście odebrali ikonę. Poznaniacy okazali się bardzo religijną rodziną. Pani Aneta jest po studiach teologicznych, zaś Roman po archeologii. A jako ciekawostkę można dodać, że istnieją również pewne powiązania tej rodziny z naszą parafią. Pani Aneta po-

chodzi bowiem z miejscowości Luboń, gdzie znajduje się Sanktuarium błogosławionego Edmunda Bojanowskiego z jego grobem oraz mieści się najstarszy klasztor sióstr Służebniczek, gdzie błogosławiony Edmund Bojanowski (podobnie jak u nas, w Skrzyszowie) przebywał. Poznaniacy należą do Grupy Parafialnej – odpowiednika naszej Oazy Rodzin i udając się na rekolekcje organizowane na Słowacji, nawiedzili naszą parafię. Czasami pomyłka może być błogosławiona dla obu stron.

Serdeczne Bóg zapłać kolejnym ofiarodawcom cegiełek: *Sylvia i Adam Przybyła z dziećmi, Klaudiusz i Ludmiła Szczurek z dziećmi, Mariola i Joachim Tytko z dziećmi.*

Tymczasem kolejni ofiarodawcy zapraszani są po odbiór swoich ikon.

ks. W. T.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4/2017

Poziomo:

OPALEK, UPRAWA, LAZUR, WIADRO, LUSTRO, CZAKO, ATLAS, OPRAWKI, ZALEW, GETRY, NAMIOTY, NISKO, NISSAN, MALAGA, DOBRA, KRAINY, ŚWIERK, KIBIĆ

Pionowo:

ARGON, PAINT, INRI, LOTOS, ŁÓDKA, SPIŻ, SZYNA, KLOC, INDYK, ZULUS, SZŁA, KEBAB, KOWNO, URLOP, MAŚĆ, RAMKA, ROSJA, LAIK, WROTA, WIREK, GÓRA, IZYDA

Hasło:

POKARMIE ANIOŁÓW TYŚ ŻYCIA JEST ZDRÓJ

Nagrody książkowe wylosowali: Genowefa Ryba, Barbara Burek, Maciej Hudek, Elfryda Ochojska, Janina Sitek, Iwona Szlachta.

Gratulujemy! Książki można odebrać w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania.

ks. W. T.

UCZCIWOŚĆ...

Kto uczciwie się bogaci,
nigdy wiary nie utraci.
Głodnych karmi, biednych wspiera,
z Bogiem żyje i umiera.

Gdy ktoś pychą jest nadęty,
ten odrzuca Kościół Święty.
Z wiary w Boga drwi i szydzi,
tylko zło w religii widzi.

ks. J. Tatarczyk SVD

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00

Wtorek nieczynne

Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek 7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30

Piątek 16.00 – 17.00

Sobota 16.00 – 17.00

Prace parafialne

W ramach trwających prac przy naszym kościele wybrukowana została powierzchnia przed murem cmentarnym. Na ścianie tego muru umieszczona zostanie płyta z wypisanymi nazwiskami wszystkich Skrzyszowian, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Jej poświęcenie nastąpi w I niedzielę września.

Ustawiona też została ławka medyczna, przeznaczona dla osób, którzy wskutek zaslągnięcia muszą wyjść z kościoła. Bóg zapłać naszemu sołtysowi za podarowane materiały oraz ławeczkę, a także naszej ekipie farskiej za wykonanie tych prac, jak i za stałą ich posługę.

Dachówką zostały pokryte mury cmentarne i ogrodzenie. Zmieniły swój wygląd zieleńce wzdłuż głównego wjazdu na plac kościelny, przed zakrystią główną oraz przy figurze św. Jana Pawła II oraz przy figurze św. Michała Archanioła.

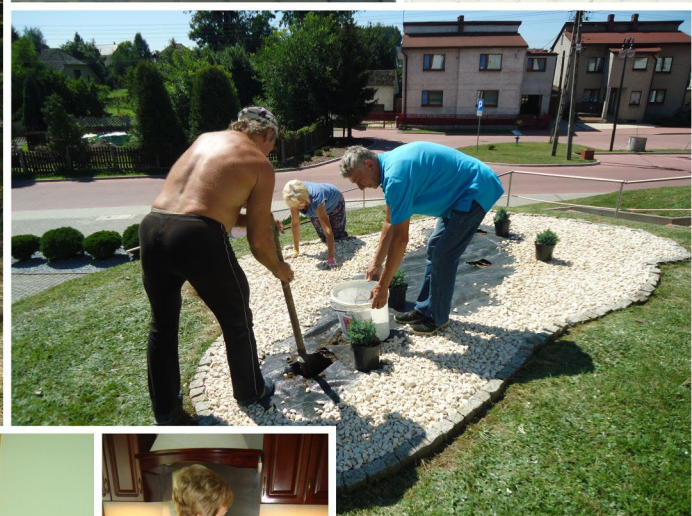
Nad drzwiami przy głównym wejściu umieszczony został wykuty w kamieniu symbol Ducha Świętego. Wymienione zostały pompy w studniach cmentarnych.

Wyczyszczona została cała wieża naszej świątyni, od szczytu do samego dołu. Odkurzone zostało wnętrze całej świątyni, łącznie z ołtarzami, kaplicami, figurami i filarami.

Bóg zapłać wszystkim za wszelką pomoc!

ks. W. T.





Poziomo:

A-1 był nim Janosik **A-10** w pieśni śpiewamy: „Daj mi ... o Matko moja” **B-6** z niej rozwija się motyl **C-1** pieśń żałobna **C-10** japoński tytuł wojskowy lub serial o tym samym tytule **D-6** sprawca opętania **E-1** pod postacią gorejącego Bóg objawił się Mojżeszowi **E-9** wyciągać kogoś z kłopotów **F-5** tablica informacyjna z nazwą np. nad sklepem **G-1** gęsto zaludniony **G-9** podłużne ciastka z parzonego ciasta przełożone kremem **H-5** „... noster” – łac. „Ojcze Nasz” **I-1** powieściopisarz francuski, autor powieści „Ojciec Goriot” **I-10** światło na niebie przed wschodem słońca **J-6** instrument muzyczny króla Dawida **K-1** za siódmką **K-10** święty z Kwerfurtu **L-6** intensywne opady deszczu z grzmotami i błyskawicami.

Pionowo:

1-E postać biblijna Starego Testamentu, który oprócz Jozuego ani razu nie sprzeniewierzył się Bogu **2-A** wynalazca pilota do telewizora **2-I** usta pisane wspak **3-E** drewniany stołek **4-A** w przysłowiu: „Co ... to po diable” **4-I** nie latem **5-E** wpadka **6-A** każdy go może po sobie zostawić **6-H** król państwa izraelskiego, którego żona Jezebel wprowadziła kult Baala **7-D** rozporządzenie wydane przez cesarza **8-A** statek służący do przewozu osób i towarów **8-H** błąd w komputerze **9-D** odznaczenie **10-A** ... Góra w Częstochowie **10-I** w przysłowiu: „... z wozu, koniom lżej” **11-E** dawna srebrna moneta **12-A** jeden z Darów Trzech Króli **12-I** buduje piec **13-E** miasto w Bułgarii, gdzie w bitwie w 1444 roku zginął polski król **14-A** pomieszczenie o wysokiej temperaturze i wilgotności, popularne w Finlandii **14-I** narciarski **15-E** gwóźdź z szeroką główką do ozdabiania ubrań.

Hasło: 10-A, 6-C, 2-K, 10-D, 12-C, 4-C, 1-K, 11-I, 14-I, 1-E, 6-K, 5-H, 10-L, 4-A, 15-G, 7-H, 3-F, 6-A, 13-K, 11-F, 10-C, 3-E,

KRZYŻÓWKA NR 5/2017

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A																A
B																B
C																C
D																D
E																E
F																F
G																G
H																H
I																I
J																J
K																K
L																L
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	

4-L, 1-A, 3-C, 12-D, 8-D, 1-F, 4-G, 10-G, 4-L.

Wśród czytelników, którzy do dnia **10 września 2017 r.** nadesłali, na adres parafii, prawidłowe rozwiązania (**hasło oraz wyrazy pomocnicze**), rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

C. B.

W ostatnim czasie:

*Pierwszą Rocznicę
Urodzin i Chrztu Św.
obchodzili:*



Laura Baglaj



Dawid Kosider



Adam Sitek

Przez Chrzt Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Karol Czesław Szombierski - s. Piotra i Marleny



Bruno Kacper Rek - s. Wojciecha i Izabeli



Helena Elżbieta Wierkiewicz - c. Radosława i Elżbiety



Kamil Spandel - s. Radosława i Wioletty



Marcel Krzysztof Ochojski - s. Artura i Magdaleny



Eliasz Damian Gamża - s. Damiana i Agnieszki

Requiescant in pace...

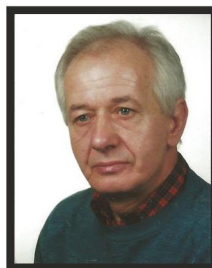
**Maria Filak
lat 94**



**Regina Kopiec
lat 81**



**Daniel Hojka
lat 42**



**Jan Słowik
lat 66**

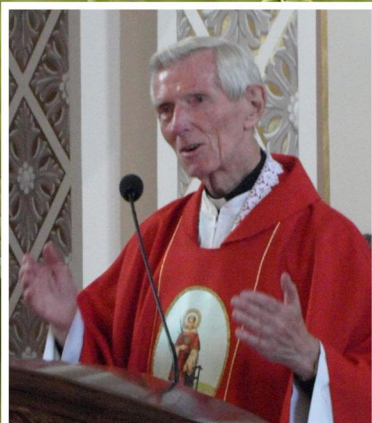


**Danuta Kurzydem
lat 85**

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. Józef Tatarczyk, Anna Robak, Mariola i Andrzej Pałka,
Marta Sobik, Marzena Grabiec, Zosia i Lucja Kosider,
Marysia Nowak, Kasia i Julia Brzoza, Zosia Klapuch,
Henryka Kufka, Celina Burda, Agnieszka Fromme (foto str. 1-5).
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci i Solenizanci:



ks. Infułat Paweł Pyrchala
85. Rocznicą Urodzin
60. Rocznicą Kapłaństwa



Alicja Sitek
90. Rocznicą Urodzin



Kornelia Tytko
87. Rocznicą Urodzin



Adrian Hojka
18. Rocznicą Urodzin



Dorota i Józef Tkocz
65. Rocznicą Małżeństwa



Aniela i Henryk Mazur-Duda
10. Rocznicą Małżeństwa



Joanna i Krzysztof Kosider
10. Rocznicą Małżeństwa

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Barbara Oślizło - Arkadiusz Pawliczek



Wioletta Kabut - Karol Nowak



Klaudia Hibner - Karol Kąsek